



Sygn. akt I PK 213/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. P.
przeciwko Kompanii Węglowej Spółce Akcyjnej [...] o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 marca 2014 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w G.
z dnia 25 kwietnia 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powód W. P. domagał się od pozwanej Kompanii Węglowej SA [...], zapłaty kwoty 20.000 zł, tytułem zadośćuczynienia z tytułu choroby zawodowej - pylicy płuc.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Z. oddalił powództwo, odstępując od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego. Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny: powód zatrudniony był u pozwanej od dnia 21 kwietnia 1971 r. do dnia 13 czerwca 1996 r.

na stanowisku ładowacza, górnika, górnika strzałowego. W okresie zatrudnienia powód narażony był na czynniki szkodliwe w postaci pyłu węgla kamiennego. Decyzją z dnia 2 czerwca 2006 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w S. stwierdził u powoda chorobę zawodową: pylicę płuc. Orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 20 września 2006 r. stwierdzono u powoda 10% uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami choroby zawodowej. Decyzją z dnia 25 września 2006 r. powodowi przyznane zostało jednorazowe odszkodowanie w kwocie 4.520 zł. Następnie, orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 1 marca 2011 r. stwierdzono u powoda pogorszenie stanu zdrowia i uszczerbek na zdrowiu spowodowany chorobą zawodową ustalono na poziomie 30%.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy uznał za uzasadniony podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia. W myśl art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z § 3 powołanego przepisu w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd Rejonowy wskazał, że przepis art. 442¹ wprowadzony został do kodeksu cywilnego ustawą z 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538), ze skutkiem od dnia 10 sierpnia 2007 r. Zgodnie z art. 2 tej ustawy, do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego. Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie zastosowanie ma art. 442¹ k.c., bowiem w dacie wejścia w życie ustawy, roszczenie powoda nie było jeszcze przedawnione. Sąd pierwszej instancji wskazał, że roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia ma charakter uzupełniający, zaś datą początkową biegu przedawnienia jest data 25 września 2006 r., tj. data, w której powodowi przyznane zostało jednorazowe odszkodowanie z ZUS w oparciu o 10% uszczerbek na

zdrowiu ustalony w dniu 20 września 2006 r. Tymczasem - jak wskazał Sąd Rejonowy - powództwo zostało wytoczone w dniu 20 października 2011 r.

Zdaniem Sądu Rejonowego, podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia w sprawie niniejszej, nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego ani też naruszenia zasad współżycia społecznego. Powód znał przyczynę rozpoznawanej u niego choroby zawodowej i miał świadomość szkody. Mimo to nie wystąpił z powództwem - ani wtedy, ani później, chociaż skutecznie swoje prawa realizował przed organem rentowym, domagając się wypłaty jednorazowego odszkodowania i występując z ponownym wnioskiem o ustalenie uszczerbku na zdrowiu w związku pogorszeniem stanu zdrowia. Powyższe wskazuje, że powód nie jest osobą niedołązną schorowaną nieporadną i mógł skorzystać z prawa skierowania sprawy do Sądu. Powód przyznał, że od 2006 r. nie istniały żadne przeszkody uniemożliwiające mu wytoczenie powództwa. Okoliczność, iż powód miał być poinformowany przez pracownice pozwanego, że za 10% uszczerbek „*nie płaci się zadośćuczynienia*” nie stanowiło - w ocenie Sądu Rejonowego - okoliczności usprawiedliwiającej zaniechanie powoda.

Sąd Rejonowy przywołał wyrok z dnia 12 grudnia 2007 r. (V CSK 334/07, LEX nr 521817), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że nie można uznać, by samo pokrzywdzenie skarżącego przez chorobę, nawet gdyby jej wystąpienie było spowodowane przez pozwanego, było wystarczającą przyczyną dla uznania, że skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia jest, jako moralnie wątpliwe, sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Przyjęcie takiej zasady oznaczałoby w istocie brak możliwości uwzględniania w tego typu sprawach zarzutu przedawnienia, zatem generalna reguła, zgodnie z którą roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu, stanowiłaby fikcję prawną.

W tym stanie rzeczy, Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo jako przedawnione.

Na skutek apelacji powoda, wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. oddalił apelację. W ocenie Sądu bezspornym w sprawie było, że decyzją z dnia 2 czerwca 2006 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny stwierdził u powoda chorobę zawodową: pylicę płuc oraz że decyzją z dnia 25 września 2006 r. ZUS przyznał mu jednorazowe

odszkodowanie za 10% uszczerbek na zdrowiu spowodowany chorobą zawodową. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było natomiast roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia za szkodę powstałą wskutek stwierdzonej choroby zawodowej. W toku postępowania pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Zatem podstawową kwestią rozważaną przez Sąd pierwszej instancji było rozstrzygnięcie w pierwszej kolejności, czy faktycznie nastąpiło przedawnienie roszczenia. W przypadku bowiem uznania tego zarzutu za zasadny - jak to uczynił Sąd Rejonowy - zbędne stało się dalsze prowadzenie postępowania i jego merytoryczne rozstrzygnięcie. Roszczenia uzupełniające, mające swe źródło w szkodzie ponoszonej przez pracownika na skutek choroby zawodowej czy wypadku przy pracy, jako dotyczące naprawienia szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym, w ocenie Sądu, podlegało przedawnieniu na zasadach określonych w art. 442¹ k.c. Skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawno-materialne uzasadniające jego uwzględnienie. W myśl art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z § 3 w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd Rejonowy zbadał upływ trzyletniego terminu, i w jego ocenie - podzielanej przez Sąd drugiej instancji - termin ten należało liczyć od daty 25 września 2006 r., kiedy to decyzją ZUS powodowi przyznane zostało jednorazowe odszkodowanie za 10% uszczerbek na zdrowiu spowodowany chorobą zawodową. W tej dacie powód najpóźniej wiedział o zaistnieniu szkody oraz posiadał wiedzę w zakresie osoby odpowiedzialnej za jej powstanie. Orzeczone później (orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 1 marca 2011 r.) pogorszenie się stanu zdrowia i pogłębienie uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową do 30%, nie mogło być uznane za datę dowiedzenia się o wystąpieniu szkody. Przyjęcie takiego założenia wykluczałoby

zastosowanie instytucji przedawnienia do roszczeń związanych z chorobą zawodową czy wypadkiem przy pracy, gdyż teoretycznie zawsze możliwe jest dalsze pogorszenie stanu zdrowia, czy zwiększenie uszczerbku powstałego wskutek tych zdarzeń. Powód posiadając wiedzę o uszczerbku na zdrowiu od 25 września 2006 r. do marca 2011 r. nie podejmował działań związanych z dochodzeniem zadośćuczynienia. Jak sam przyznał nie było ku temu żadnych przeszkód. Natomiast, jak stwierdził słusznie Sąd Rejonowy, okoliczność powoływania się na informacje pracownika pozwanej, nie stanowi usprawiedliwienia opóźnienia w wytoczeniu powództwa, gdyż powód nie wykazał minimalnej dbałości o swoje interesy i nie zweryfikował tej informacji. Zatem trzeba przyjąć, że po stronie powoda nie istniały przeszkody we wcześniejszym wytoczeniu powództwa. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę fakt, że roszczenia związane ze stosunkiem pracy i narażeniem pracownika na szkodliwe warunki pracy - choroba zawodowa (jak i z wypadkiem przy pracy) mają charakter wyjątkowy i w związku z tym zarzut przedawnienia w takich sprawach należy rozpatrywać z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Sąd zauważył jednak, że sam charakter sprawy pracowniczej nie przesądza o konieczności zastosowania art. 5 k.c. Takie rozumowanie prowadziłoby bowiem do wyłączenia stosowania instytucji przedawnienia do wszystkich roszczeń określonego rodzaju. W ocenie Sądu możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze zaś musi być związana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a zatem to na powodzie spoczywa ciężar wykazania istnienia okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie art. 5 k.c. W przedmiotowej sprawie takie okoliczności, zdaniem Sądu drugiej instancji, nie zostały wykazane. Powód posiadając wiedzę o uszczerbku na zdrowiu od 25 września 2006 r. do marca 2011 r. nie podejmował działań związanych z dochodzeniem zadośćuczynienia. W ocenie Sądu odwoławczego nie zostało też wykazane, aby jakiegokolwiek przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżały po stronie pozwanej i by pozwana w jakiś sposób utrudniała powodowi wytoczenie powództwa i dochodzenia roszczeń przed sądem. Sama tylko informacja od

pracownika pozwanej nie stanowi dowodu, że pozwana utrudniała powodowi dochodzenie roszczenia. Nadto, na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, powód nie wykazał, że taka sytuacja miała miejsce, nie zwracał się on także do pozwanej o wypłacenie zadośćuczynienia. Z powyższych względów - na mocy z art. 385 k.p.c. - Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda.

Powód wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości skargą kasacyjną, zarzucając obrazę prawa materialnego poprzez niewłaściwą interpretację art. 442 k.c. w wyniku błędnego ustalenia, że powództwo zostało przedawnione, mimo że w sprawie wystąpiła nowa szkoda, która uzasadniała ustalenie, że bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia 1 marca 2011 r. albowiem wówczas zapadło orzeczenie ustalające nowy uszczerbek na zdrowiu powoda (30%) - został on podniesiony w stosunku do poprzedniego o 20%, a zatem na gruncie tego stanu faktycznego istnieje zagadnienie prawne, czy bieg terminu przedawnienia należy liczyć od 2006 r, czy też od 2011 r., gdy powód dowiedział się, że pylica płuc rodzi u niego dodatkowe 20% uszczerbku na zdrowiu. W tej sytuacji istnieje mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnienie prawne dotyczące sposobu liczenia i początku biegu terminu przedawnienia roszczenia. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości i uwzględnienie apelacji w całości lub uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania przy jednoczesnym zasądzeniu od pozwanej kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego za każdą instancję według norm przypisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona. Skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia o charakterze ściśle prawnym i zgodnie z art. 398¹³ k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zakreślonych wskazanymi w niej podstawami i wnioskami; z urzędu, bierze pod rozwagę jedynie nieważność postępowania. Wniesiona w rozpoznawanej sprawie skarga kasacyjna była oparta wyłącznie na zarzucie naruszenia prawa materialnego, co powoduje, że argumentacja uzasadnienia, kwestionująca ustalenia faktyczne stanowiące

podstawę rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji jest pozbawiona znaczenia prawnego. Możliwość kontroli orzeczenia Sądu drugiej instancji przez Sąd Najwyższy w ramach postępowania kasacyjnego jest ograniczona jedynie do pewnej kategorii błędów prawnych. Skarga kasacyjna jest środkiem kontroli prawidłowości stosowania prawa przez sąd drugiej instancji, a nie instrumentem kontroli trafności ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. W odniesieniu do ustaleń faktycznych kontrola kasacyjna może dotyczyć zatem jedynie naruszenia norm prawa procesowego regulujących sposób dokonywania tych ustaleń, a zatem przepisów o regułach dowodowych, ocenie dowodów, rozkładzie ciężaru dowodowego, domniemaniach faktycznych itp. dlatego też bezprzedmiotowe jest powoływanie się w skardze na okoliczności, że od 2011 r. powód dowiedział się, że pylica płuc rodzi u niego dodatkowe 20% uszczerbku na zdrowiu, w sytuacji gdy z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że orzeczone później (orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 1 marca 2011 r.) pogorszenie się stanu zdrowia i pogłębienie uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową do 30 %, nie mogło być uznane w ustalonym stanie faktycznym za datę dowiedzenia się o wystąpieniu szkody. Ponadto rozpatrywana skarga kasacyjna nie wskazuje ustawowych podstaw kasacyjnych, ani stosownego uzasadnienia. W postępowaniu ze skargi kasacyjnej prowadzenie postępowania dowodowego jest niedopuszczalne, a zarzuty powinny być przedstawione tak szczegółowo, by Sąd Najwyższy bez poszukiwań w pismach procesowych (aktach sprawy) otrzymał omówienie wytkniętej wady (por. wyrok z 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96 - OSNAPiUS 1997, nr 15, poz. 275). Zakres kontroli kasacyjnej, zgodnie ze stosownymi przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, jest ograniczony do oceny legalności zaskarżonego orzeczenia, czyli do kontroli prawidłowości stosowania prawa, kontroli dokonywanej w granicach wyznaczonych podstawami skargi kasacyjnej. W niniejszej sprawie powód wskazał, przewidzianą art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., pierwszą podstawę kasacyjną polegającą na naruszeniu art. 442 k.c. w wyniku błędnego ustalenia, że powództwo zostało przedawnione, w sytuacji gdy podstawą orzeczenia Sądu drugiej instancji był art. 442¹ k.c., z kolei powołany przez powoda przepis został uchylony w dniu 10 sierpnia 2007 r. ustawą

z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538).

Niezależnie od wskazanych wyżej braków skargi kasacyjnej jest ona niezasadna również z tej przyczyny, że w obecnym stanie prawnym kwestię przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym reguluje art. 442¹ k.c. Skarżący w niniejszej skardze skierował zarzut wyłącznie w zakresie naruszenia prawa materialnego w stosunku do zdania pierwszego art. 442 § 1 k.c., którego brzmienie nie uległo zmianie. Przepis, którego naruszenie zarzuca się w skardze kasacyjnej, tak jak mający zastosowanie w niniejszej sprawie art. 442¹ § 1 k.c., wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z kumulatywnym spełnieniem dwóch przesłanek, to jest powzięciem przez poszkodowanego wiadomości po pierwsze – o szkodzie i po drugie – o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie dominuje stanowisko, że pojęcie szkody, odnoszące się do zawartej w art. 442 § 1 k.c. regulacji przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych, rozumiane być powinno jako szkoda na osobie. Konsekwencją takiego poglądu jest uznanie, że początek biegu przedawnienia tych roszczeń rozpoczyna się od dnia, w którym pracownik (lub inna osoba) dowiedział się o uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia. Świadomość szkody oznacza zatem w tym przypadku dowiedzenie się o uszczerbku na zdrowiu, który w konsekwencji prowadzi do utraty lub ograniczenia zdolności do pracy, przy czym nie musi to być świadomość rozmiarów szkody bądź też trwałości jej następstw. W rezultacie określony w art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. termin przedawnienia roszczeń liczy się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia i osobie ponoszącej odpowiedzialność z tego tytułu, nawet gdyby nie wystąpił jeszcze uszczerbek majątkowy (por. między innymi: mające moc zasad prawnych uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNC 1964 nr 5, poz. 87 i z dnia 12 lutego 1969 r., III PZP 43/68, OSNC 1969 nr 9, poz. 150; wyrok z dnia 10 czerwca 1986 r., III CRN 101/86, niepublikowany; wyrok z dnia 10 marca 1998 r., II UKN 543/97, OSNAPIUS 1999 nr 5, poz. 176; wyrok z dnia 19 maja 1999 r., II UKN 647/98, OSNAPIUS 2000 nr 15, poz. 589, wyrok z dnia 21 grudnia 2004 r., I PK 122/04, OSNP 2005 nr 24, poz. 390; wyrok z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK

19/05, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 219). Początkiem biegu 3-letniego terminu przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. (aktualnie art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) jest chwila dowiedzenia się przez poszkodowanego pracownika o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie w moment uzyskania pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody. W rezultacie początkiem biegu przedawnienia, co wyżej wskazano, jest miarodajne i autorytatywne orzeczenie kompetentnej placówki medycznej, która dokonała rozpoznania występującego schorzenia i zakwalifikowała je jako chorobę zawodową. Z okoliczności sprawy wynika, że w 2006 r. powód orzeczenie takie uzyskał. Orzeczone później (orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 1 marca 2011 r.) pogorszenie się stanu zdrowia i pogłębienie uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową do 30%, nie mogło być zatem uznane za datę dowiedzenia się o wystąpieniu szkody. Przyjęcie takiego założenia wykluczałoby zastosowanie instytucji przedawnienia do roszczeń związanych z chorobą zawodową czy wypadkiem przy pracy, gdyż teoretycznie zawsze możliwe jest dalsze pogorszenie stanu zdrowia, czy zwiększenie uszczerbku powstałego wskutek tych zdarzeń.

Z powyższych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.